

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2023 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I C 136/22 w punkcie I. oddalił powództwo B. U. (1), J. U., S. L. przeciwko J. G. o przywrócenie naruszonego posiadania i zaniechanie naruszeń oraz w punkcie II. zasądził od powodów a na rzecz pozwanego kwotę 337 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na ustalonym stanie faktycznym i rozważaniach przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku na karcie 156 – 159 akt sprawy, które sąd okręgowy czyni integralną częścią swojego rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie zarzucając sądowi naruszenie:

a) art. 235² § 1 w zw. z art. 227 i art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z oględzin nieruchomości w sytuacji, gdy wniosek ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu tej oceny w sposób dowolny i oczywiście wadliwy z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące błędnym uznaniem, iż powodowie nie korzystali z przysługującej im służebności gruntowej we wskazywanym zakresie podczas gdy prawidłowa zebranego materiału dowodowego w tym także zeznań powodów dowodzi, iż znali treść służebności, a przy tym korzystali z niej w możliwym do wykonania zakresie;

c) art. 344 § 2 w zw. z art. 352 k.c. poprzez jego zastosowania w realiach sprawy i uznanie dochodzonego roszczenia za przedawnione, podczas gdy fakt posadowienia infrastruktury utrudniającej korzystanie ze służebności w okresie ponad roku od dnia wniesienia powództwa wynikał wyłącznie z zeznań pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji na karcie 163 – 167 akt sprawy powodowie rozwinęli obszernie tak postawione zarzuty oraz wnieśli jak na wstępie.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej okazała się niezasadna.

Wstępnie wyjaśnienia wymaga, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Obowiązek rozpoznania danej sprawy w granicach apelacji oznacza zakaz wykraczania poza te granice, co nie oznacza, że sąd odwoławczy jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelującego, gdyż jest sądem merytorycznym. Przyjęta koncepcja apelacji pełnej (cum beneficio novorum) nakłada nań powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi i skontrolowania prawidłowości postępowania w pierwszej instancji, przy jedynie uwzględnieniu związania zarzutami naruszenia prawa procesowego podniesionymi w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, z

dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15 i dnia 06 października 2016 r., III UK 270/15).

Realizując ustanowiony w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek merytorycznego rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym oraz bacząc, że z obowiązku tego nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji (por. wyroki Sąd Najwyższy z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13 oraz dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17), sąd okręgowy dokonując materialnoprawnej oceny zasadności żądania pozwu podzielił stanowisko sądu rejonowego, że oceny tej z uwagi na charakter zgłoszonego roszczenia należało dokonać przez pryzmat art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym, przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Roszczenie przewidziane na gruncie art. 344 § 1 zd. 1 k.c. ma charakter posesoryjny, powołując się na sam fakt wcześniejszego posiadania oraz następnie na jego naruszenie wbrew art. 342 k.c. stanowiącemu, iż nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Omawiana ochrona przysługuje przy tym zgodnie z art. 352 k.c. posiadaczowi służebności.

Co jednak istotne w kontekście rozpatrywanej sprawy, w art. 344 § 2 k.c. zastrzeżono, że roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Wynika z powyższego jasno, że ustawodawca przewidział termin zawity dla dochodzenia roszczenia posesoryjnego, który wynosi rok oraz zaczyna biec od chwili naruszenia, zaś po jego upływie roszczenie wygasa (M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), Kodeksy cywilny. Komentarz, WKP 2022). Posiadacz może zatem roszczenie posesoryjne realizować jedynie w terminie rocznym od daty naruszenia posiadania i roszczenie traci po jego upływie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1960 r., 1 CR 859/59), a sąd z urzędu, nawet przy zarzutów pozwanego, jest obowiązany przestrzegać, czy powództwo posesoryjne wytoczone zostało w terminie określonym przez art. 344 § 2 k.c. (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1926 r., C 1114/24).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy trafnie sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo posesoryjne wytoczone zostało po upływie terminu przewidzianego w art. 344 § 2 k.c., albowiem powodowie naruszenia ich posiadania w zakresie służebności drogowej jaka ustanowiona została na nieruchomości pozwanego stanowiącej działki nr (...) (Kw (...)) upatrywali w tym, że na trasie służebności drogowej przewidzianej dla nieruchomości władnącej stanowiącej działkę nr (...) (Kw (...)) posadowione są drzewo, hydrant, skrzynka elektryczna typu WZL i lampa. Mając na uwadze rozmiar owego wynikający z załączonej do pozwu dokumentacji zdjęciowej na k. 41 – 44 akt sprawy nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż drzewo tych rozmiarów nie urosło w kilka miesięcy i musiało na trasie służebności drogowej być posadowione od wielu lat. W tym zakresie niechybnie zatem powodowie nie mogli w fakcie istnienia drzewa stanowiącego bezspornie przeszkodę w wykonywaniu służebności czynić pozwanemu zarzutu, że naruszył on ich posiadanie w ciągu roku poprzedzającego wniesienie powództwa w niniejszym postępowaniu. Z kolei w zakresie pozostałych elementów zauważyć należało, że wedle zeznań pozwanego, „ ta lampa, hydrant i latarnia zostały posadowione w 2020 r. w czasie budowy sklepu (...). Inwestycja rozpoczęła się we wrześniu 2020 r. Posadowiono te urządzenia pod koniec 2020 r. i na początku 2021 r.” (k. 134 akt). Znamienne w tym kontekście jest, a co całkowicie uszło uwadze strony apelującej, że taki czas posadowienia na gruncie spornych urządzeń wynika nie tylko z zeznań pozwanego, ale również powodów. Znamienne są w tym zakresie zeznania S. L., który słuchany przed sądem pierwszej instancji podał, że „ Jak była ustanawiana ta służebność, to było już to drzewo na działce (...), ale nie było hydrantu, skrzynki i lamp. Ten hydrant postawiono jak była budowana (...) – końcówka 2020 r. (...) Co do lampy i skrzynki też nie potrafię wskazać, ale w styczniu 2021 r. już były posadowione” (k. 108 akt), z kolei B. U. (2) podała, iż urządzenia posadowiono w czasie budowy sklepu sieci (...), a powódka zauważyła je w styczniu 2021 r. (k. 133 akt). na podstawie zatem nie tylko zeznań strony pozwanej, ale również powodów możliwe było ustalenie, że elementy jakie

jak hydrant, skrzynka elektryczna typu WZL oraz lampa powstały najpóźniej na początku stycznia 2021 r., a z całą pewnością przed dniem 26 stycznia 2021 r.

W zaistniałej sytuacji nie mogło budzić wątpliwości, że roczny termin przewidziany w art. 344 § 2 k.c. zakończył bieg przed datą wszczęcia tego postępowania (dnia 26 stycznia 2022 r. k. 4 akt), co skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa wobec wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego strony powodowej, o czym trafnie orzekł sąd pierwszej instancji.

Nadmienić wypada, że w świetle argumentacji leżącej u podstaw wydanego orzeczenia, zawnioskowany przez skarżących dowód z oględzin nieruchomości nie wpłynąłby na wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, dlatego słusznie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. dowód ten został pominięty przez sąd rejonowy postanowieniem z dnia 23 listopada 2022 r. Przepis art. 227 k.p.c. upoważnia bowiem sąd meriti do selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Po to, aby postępowanie nie przedłużało się ponad miarę, a jego cel mógł być osiągnięty w rozsądnym terminie, bez generowania zbędnych do jego osiągnięcia kosztów, sąd musi stale weryfikować potrzebę sięgnięcia po środki dowodowe oferowane przez stronę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2020 r., V CSK 430/19 i dnia 28 lutego 2020 r., II CSK 659/18). Tymczasem wnioskowany dowód z oględzin nieruchomości miałby wykazywać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (treść służebności drogowej, jej lokalizacja oraz wymiar fizyczny), gdyż nie zmieniałyby oceny sądu meriti co do wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego powodów wskutek upływu terminu przewidzianego w art. 344 § 2 k.c.

Tak przyjmując i nie znajdując żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, sąd okręgowy apelację jako bezzasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji, zasądzono od powodów jako przegrywających na rzecz pozwanego kwotę 160 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, które ustalono zgodnie z § 5 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 tj.).

sędzia Tomasz Szaj

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)